

Solidność buduje pozycję



ROZMOWA | prof. dr hab. inż.

Zbigniew Kledyński,
prezes Krajowej Rady
Polskiej Izby
Inżynierów Budownictwa.

Kreatorzy Budownictwa Roku to osoby i firmy, które swoimi dokonaniem osiągnęły znaczącą pozycję nie tylko na krajowym rynku budowlanym, lecz także zyskały światową renomę, wskazując innym drogę do sukcesu. Które wzorce pańskim zdaniem są godne naśladowania w tym sektorze gospodarki?

ZBIGNIEW KLEDYŃSKI:
Z pewnością większość działań prowadzących do sukcesu zasługuje na uwagę i może stanowić inspirację dla innych. Znamy jednak całkiem sporo sukcesów, które nie miały dostatecznie mocnych fundamentów i okazywały się nietrwałe. Tak więc wskazałbym na solidność w budowaniu pozycji, rozumianą jako dbałość o obiektywne i względnie trwałe przesłanki rozwoju, oraz umiar jako brak chciwości w biznesie i szacunek dla innych. Warto także podkreślić znaczenie indywidualności zarówno osobowości ludzi, jak i wyrazistej oryginalności firmowego wizerunku zakotwiczonego w merytorycznych podstawach działalności.

Laureatów Kreatora Budownictwa Roku wyróżniają m.in. kreatywne zarządzanie firmą, wysoka jakość oferowanych produktów i usług, wdrażane nowe technologie, ekologiczne rozwiązania. Firmy, a w zasadzie pracujące tam osoby, mają swoje wizje i strategię działania, dzięki którym zmieniają na lepsze branżę budowlaną oraz gospodarkę. Czy ten sektor potrzebuje takiego motywowatora?

Jak najbardziej, ponieważ to wszystko zadecyduje o przyszłości polskiego budownictwa, gdy strumienie finansowe

na inwestycje osłabną. W latach tłustych należy myśleć o tych chudych. Kiedy zostanie zrealizowany plan budowy infrastruktury komunikacyjnej, nie wszyscy znajdą pracę przy jej utrzymaniu. Uzyskany know-how trzeba będzie wyeksportować. Nie zabraknie także nowych wyzwań na miejscu, w Polsce, wynikających choćby ze zmian klimatycznych. Warto już dziś inwestować w wiedzę i umiejętności, które będą niezbędne do tego, aby tym wyzwaniom sprostać.

Na czym pańskim zdaniem polega współcześnie rozumiana społeczna odpowiedzialność biznesu?

To wdzięczne hasło, ale nie zapominajmy, że biznes ma sobie właściwą naturę. I jak nikt nie oczekuje, że wilk bezinteresownie będzie dbał o owcze runo, tak i w tym przypadku zdrowe zaangażowanie biznesu w kwestie społeczne musi mieć racjonalne uzasadnienie. Jeśli więc firmy budowlane cierpią na braki wykwalifikowanej siły roboczej, powinny włączyć się organizacyjnie i finansowo w szkolnictwo zawodowe lub tworzenie miejsc praktyk. To samo dotyczy włączenia się w poprawę sytuacji osób o ograniczonych możliwościach konkurowania na rynku pracy (to m.in. pracownicy powyżej 50. roku życia, pracownicy o niskich kwalifikacjach, pracownicy z niepełnosprawnościami i młodzież rozpoczynająca pracę zawodową). Obszarem szczególnie wrażliwym społecznie jest dbałość o bezpieczeństwo pracy na budowach. W tym zakresie każde skuteczne działanie niesie korzyści dla wielu beneficjentów: i społecznych, i biznesowych.

Oprócz tego jest szereg kampanii społecznych, które mogą przynieść poprawę jakości życia i środowiska. Na pewno zasługują na wsparcie firm oraz ich liderów, będąc jednocześnie elementem budowy oryginalnego wizerunku i pozycji na rynku budowlanym. Takim wdzięcznym obszarem jest np. zaangażowanie we wdrażanie gospodarki o obiegu zamkniętym. Przyda się w firmie i poprawi świadomość społeczną.

Mówiąc o rynku budowlanym w Polsce, nie sposób nie zapytać o rządową propozycję, czyli projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane. Jakie widzi pan realne szanse na dobrą zmianę, a jakie zagrożenia dla branży w zaproponowanym projekcie?

Polska Izba Inżynierów Budownictwa nigdy nie uchyla się od pracy nad doskonaleniem prawa budowlanego. Nie jesteśmy w tym zakresie jedynym interesariuszem, jakkolwiek z racji zrzeszania ponadstutysięcznej rzeszy inżynierów, pracujących jako projektanci, kierownicy budów lub robót oraz inspektorzy nadzoru w całym budownictwie, nie stanowimy środowiska o ujednoczonych poglądach lub interesach, a prezentujemy przede wszystkim stanowisko eksperckie. Nie jest tajemnicą, że w aktualnie procedowanej nowelizacji wskazujemy na przeszacowanie proceduralnych ułatwień, wynikających z rozbitcia projektu budowlanego na trzy odrębne części, przy jednoczesnym pomniejszeniu zagrożeń wynikających z deprecjacji części technicznej projektu, w której przecież kumulują się rozstrzygnięcia najważniejsze dla bezpieczeństwa oraz ekonomiki obiektu budowlanego.